

Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega!
Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ.

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 117 — ROK VII.

PONIEDZIAŁEK 30 KWIEŃNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Nowe wielkie sukcesy w bitwie o Plan 6-letni

Inicjatorzy Czynu 1-Majowego — metalowcy z Pruszkowa wykonali zwycięsko swe zobowiązania

Ponadplanowa produkcja włóknarzy przyniosła 35 miln. zł oszczędności

WARSZAWA (PAP). — W przededniu Święta Pracy, narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni odnosi wspaniałe zwycięstwa w realizacji zobowiązań 1-Majowych. W dniu 28 bm załoga zakładów przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, która zainicjowała tegoroczny Czyn 1-Majowy, zakończyła już realizację

swych zobowiązań, dotyczących podniesienia poziomu produkcji i kończy wykonanie postanowień w zakresie obniżenia kosztów produkcji. Do chwili obecnej załoga zakładów pruszkowskich wyprodukowała ponadplanowo maszyny i części maszyn o łącznej wartości ponad 165 tys. zł. Z dużą nadwyżką wy-

konała również swój Czyn 1-Majowy brigada młodzieżowa im. Lidii Korbiełnikowej pod kierownictwem Janiny Zborowskiej. Racjonalizatorzy zakładów, którzy w ramach zobowiązań postanowili wykonać szereg urządzeń i przyrządów ułatwiających prace, wszystkie swe pomysły zrealizowali już w całości.

budowie szkoły podstawowej w osiedlu A-O wykonały w stanie surowym gmach o kubaturze 17.800 m. sześć w ciągu 26 dni.

KATOWICE. — Załoga huty „Kościusko” w dniu 25 bm, zwycięsko wykonała Czyn 1-Majowy, przysparzając gospodarce narodowej 6 milionów 416 tys. zł. dodatkowych wartości zamiast zadeklarowanych 6.369 tys. zł.

SZCZECIN. — Portowcy szczecińscy — zwycięzcy wielu etapów międzyportowego współzawodnictwa całkowicie wykonali Czyn Majowy wartości 635 tys. zł. oraz nadal realizują długofalowe zobowiązania podjęte na cześć 1 Maja.

WROCLAW. — Załogi 1510 większych zakładów pracy przemysłu i rolnictwa woj. wrocławskiego wytworzyły ponad plan do dnia 26 bm. produkcję wartości około 89 mln. zł.

Wspaniały rezultat uzyskała robotnica dolnośląskich zakładów przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego Anna Kazimierzczak, która w dniu 19 bm. wypełniła swe zadanie produkcyjne przewidziane normą na dwa lata Planu 6-letniego.

WARSZAWA. — Załoga zakładów starachowickich zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego o przedterminowym wykonaniu kwietniowego planu produkcji samochodów oraz o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. Na 3 dni przed terminem, w dn. 27 bm. wykonano zobowiązania dla uczczenia święta robotniczego, dając dodatkowo 5 samochodów ciężarowych „Star 20”.

ŁÓDŹ. — Realizacja Czynu 1-Majowego przez włóknarzy w całym kraju, przyniosła już ponadplanową produkcję i oszczędności wartości ponad 35 mil. zł.

KRAKÓW. — Budowniczości Nowej Huty z dumą meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań. M. in. brigady zatrudnione przy

Naród polski jednoczy się do walki o pokój i Plan 6-letni

Akademie w zakładach pracy m. Łodzi zapoczątkowały uroczysty obchód 1-Maja

Łódź jest w pełni przygotowana do obchodu święta 1 Maja. Miasto z godziny na godzinę zmienia swe oblicze. Żywą czerwienią barwią się frontony budynków. Mieszkańcy domów dekorują balkony i okna portretami przywódców robotniczych, oraz czerwonymi i białymi flagami.

Onegdaj w większości łódzkich zakładów pracy, w fabrykach, na wyższych uczelniach, w szkołach i instytucjach odbyły się uroczyste akademie 1 Majowe, na których zebrani żywo manifestowali swą wolę walki o utrwalenie pokoju i pełną realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Obniżka cen masła

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 maja br. wchodzi w życie nowe ceny masła mleczarskiego, obowiązujące w sezonie letnim. Cena 1 kg masła stołowego została obniżona z 24 do 22 zł., a masła wyborowego z 27 do 25 złotych.

ZPB IM. STALINA
W sobotę, dnia 28 bm. w Robotniczym Domu Kultury przy ul. Przedziałanej 68, odbyła się uroczysta akademie 1-Majowa załogi ZPB im. Józefa Stalina.

Za stołem prezydyjnym zasiadli przedstawiciele Partii, dyrekcji, rady zakładowej, Wojska i przodownicy pracy.

Referat okolicznościowy wygłosił pierwszy sekretarz Dzielniczy PZPR, „Fabryczna” tow. Sikora. Liczne oklaski i okrzyki przerywały słowa mówcy, kiedy podkreślał olbrzymi wkład narodów radzieckich i narodu polskiego w dzieło utrwalenia pokoju. Stalin! — Bierut! — Pokój! — skandując zebrani.

Następnie na trybunę wchodził przedstawiciel odrodzonego Wojska Polskiego, który życzył żołnierzom stalinowskich zakładów dalszych sukcesów gospodarczych.

Naczelny dyrektor ZPB im. J. Stalina tow. Radzikowski w imieniu ministra Przemysłu Lekkiego udekorował odznaką „Przodownika Pracy” szereg wybitnych przodowników i racjonalizatorów. Długolet-

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOŁATKI

W wyniku czwartej pięcioletki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja siewników traktorowych o 550 proc.
moc elektrowni wiejskich o . . . 280 „
spożycie przetworów rybnych o . 51 „

Delegacja ZSRR na obchód 1 Maja przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich związków zawodowych, która weźmie udział w obchodzie 1 Maja w Polsce. Delegacji przewodniczy przedstawiciel WCSPS Wasilij Silujanow. W skład delegacji wchodzi: górnik Bohater Socjalistycznej Pracy — Fiodor Rab, wybitna przodownica pracy włóknianka — Saida Archadowa i laureat Nagrody Stalinowskiej — młody przodownik pracy z fabryki moskiewskiej „KALIBER” — Władimir Utkin. Na lotnisku delegację radziecką witali wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski, sekretarz CRZZ — Zygmunt Kratko, przedstawiciele Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz liczni przedstawiciele czołowego aktywów związkowego. W tym samym dniu przybyły do Warszawy delegacje szwedzka i norweska, które również wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych.

KP Francji pozdrawia tow. Thoreza w 51 rocznicę jego urodzin

PARYŻ (PAP). — W związku z 51 rocznicą urodzin Thoreza do sekretariatu Francuskiej Partii Komunistycznej napływają z całej Francji tysiące depeš i listów z życzeniami. Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej przesłał do Thoreza list z życzeniami następującej treści: „Drogi towarzyszu Thorez, prze-

Naród hiszpański wytrwale walczy przeciwko zniechęconemu reżimowi Franco

PARYŻ (PAP). — Dziennik „CE SOIR” donosi, że strajk robotników hiszpańskich, ogłoszony na znak protestu przeciwko aresztowaniom dokonywanym przez władze frankistowskie rozszerza się i ogarnia coraz więcej fabryk i zakładów pracy w prowincji Guipuzcoa. W porcie Passajes strajkują wszyscy dokerzy. W mieście Saraua strajk jest powszechny. Większość robotników hut i zakładów metalurgicznych prowincji Guipuzcoa również przerwała pracę.

syłamy Ci najserdeczniejsze życzenia w imieniu wszystkich członków partii, wszystkich ludzi pracy, demokratów i patriotów Francji. Przyrzekamy Ci, że uczynimy wszystko, aby zmobilizować całą partię, wszystkich ludzi pracy i demokratów do wielkiej walki sił życia przeciw siłom śmierci, do walki o zwycięstwo pokoju”.

Wieś przed 1 Maja

Pod czerwonymi sztandarami pracy, wolności i pokoju defilować będziemy w dniu 1 Maja na ulicach miast, miasteczek, gromad i gmin naszego kraju. Pod sztandarami klasy robotniczej dokonamy przeglądu wszystkich bojowych sił, walczących o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, o pokój.

Tegoroczna akcja Czynu Majowego na wsi polskiej, rozpoczęta pod hasłem „Siewu Pokoju”, ogarnęła setki tysięcy i miliony chłopów, pragnących swym codziennym trudem zadokumentować wolę walki o pokój, dobrobyt i lepszą, radośniejszą przyszłość.

Pragnąc godnie uczcić ten wielki dzień, chłopci woj. łódzkiego — członkowie spółdzielni produkcyjnych, niezrzeszeni gospodarze, robotnicy PGR-ów, traktorzyści POM-ów, członkowie KGW oraz ZMP-owcy, podjęli poważne zobowiązania indywidualne i zbiorowe. Nie ma w woj. łódzkim gromady, spółdzielni produkcyjnej, PGR, gdzie nie podjęto by zobowiązań ku uczczeniu radosnego dnia pracy. Znaczna większość tych zobowiązań została już wypełniona.

Chłopci pracujący w PGR-ach, POM-ach, spółdzielniach produkcyjnych, chłopci 2.000 gromad zobowiązania te realizują, pełniąc Warunki Pokoju.

Przedterminowe zakończenie siewów zbóż kłosowych, tysiące kilometrów naprawionych dróg, dziesiątki kilometrów nowowyprowadzonych dróg, setki naprawionych mostów — oto Czyn 1-Majowy pracującego chłopstwa woj. łódzkiego. Setki hektarów zagospodarowanych odłogów, setki hektarów zalesionych nieużytków, setki udekorowanych i wyremontowanych świetlic gromadzkich — oto Czyn 1-Majowy młodzieży wiejskiej.

W ramach zobowiązań 1-Majowych, robotnicy warsztatów naprawczych POM w Gorczyńcu, w pow. łaskim, wyremontowali 13 snopowiązałek; Roman Szczępaniński, mechanik PGR w Dłutowie naprawił 4 grabiarki i 2 kosiarki; spółdzielcy z Wilkowic, w pow. rawsko - mazowieckim, ukończyli całkowicie wiosenne prace polne oraz wyremontowali stajnię i chlewnię; chłopci gromady Wola Wydrzyńska w pow. radomszczańskim wyzwierowali na 7 dni przed terminem 1.200 metrów drogi gminnej; ZMP-owcy gm. Lutomiernik zagospodarowali kilka hektarów odłogów.

We wszystkich gminach i gromadach woj. łódzkiego trwają wyjątkowe przygotowania do obchodu dnia 1 Maja. Powołano już Komitety Pierwszomajowe. W wielu gromadach odbywają się akademie. Biorą w nich udział wszyscy mieszkańcy wsi — dorośli, młodzież i dzieci szkolne. Wre gorączkowa praca przy dekorowaniu świetlic oraz budynków. W szkołach, pod kierownictwem nauczycielstwa odbywają się próby występów artystycznych, słowem, wieś przygotowuje się do uroczystego i radosnego obchodu 1 Maja.

W dniu tym maszy pracującego chłopstwa manifestować będą w ścisłym sojuszu z rzeszami robotniczymi gorącą miłość do swej ludowej ojczyzny. W dniu tym na wieś wyjadą tysiące uczestników ekip łączności z Łodzi, Tomaszowa, Pabianic, Piotrkowa, Zgierza i wielu innych ośrodków przemysłowych. Tysiące chłopów przybędą do Łodzi, aby manifestować u boku bohaterkiej klasy robotniczej, aby zadokumentować, że chłop polski kocha swą ojczyznę, że dla niej wytyczy siły w celu przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

We wspólnej pracy, budując piękne jutro naszej wspaniałej ojczyzny, we wspólnym marszu, krocząc milowymi krokami ku socjalizmowi, zacieśnia się coraz bardziej zwarty i nierozwalny sojusz robotniczo - chłopski. W dniu tym pracujące chłopstwo wychodzi na ulice naszych miast i wsi, by w obliczu agresji imperialistycznej zjednoczyć nasz kraj w ogólnonarodowym frontie walki o pokój, by wyrazić gotowość do dalszych wysiłków nad pomnażaniem gospodarczej siły naszego kraju.

W trwałym sojuszu z robotnikami zamykają chłopcy naszą solidarność z berlińskim Apellem Światowej Rady Pokoju, wykażą swe bojowe poparcie dla Plebiscytu Pokoju, swą zdecydowaną wolę obrony naszych wspaniałych osiągnięć, dorobku naszej wyjątkowej pracy.

ŁUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



IRENA KRÓLIKOWSKA
z ZPDz im. Emilii Platęrn
zmniejszyła odpadki w
kroju o 1,5 proc. oraz pod-
niosła wydajność pracy



ZDZISŁAW HANC
brigadziści przygotowaw-
czej brigady remontów
szybkościowych w TZWS,
która na cześć 1 Maja wy-
remontowała 3 maszyny



ADELA MAŁECKA
aktywistka społeczna grom-
ady Adamów Nowy, zor-
ganizowała z okazji 1 Ma-
ja w swej gromadzie kolo
TPPR



WŁADYSŁAW
SZKLAREK
przewodzący z ZPB im. Sta-
lina, wykonał bazę pro-
dukcijną w 144 proc.



BARBARA
JANUSZKIEWICZ
młodszy konstruktor u
CBT, przyspieszyła termi-
ny uruchomienia kilku ze-
śwołów maszyn



CECYLIA CHOŁA
tkaczka z ZPB im. Stalina,
wykonała w Czynie Maja-
wym bazę produkcyjną
w 106 proc.



JAN JARZĘBIŃSKI
brigadziści ciesielski
Zjednoczenia Budownictwa
Miejskiego, osiągnął 266
proc. normy



ANNA MATUSZEK
cierowaczka z Zakładów im.
Ajzena, osiągnęła 145,5
proc. bazy oraz o 1 proc.
podniosła jakość produk-
cji

Pomyślnie przebiega akcja siewna

Na terenie powiatu radomszczańskiego pomyślnie przebiega akcja wiosennych siewów. Akcja kontraktacji roślin została zakończona, a sadzenie ziemniaków jest już w pełnym toku.

We wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, znajdujących się na terenie powiatu radomszczańskiego, przeprowadza się niwelację łąk i nawożenie sztucznymi nawozami. W spółdzielni produkcyjnej Bogumilowice, gm. Sulmierzyce, przeprowadzona została już melioracja łąk o powierzchni 22 ha.

Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Radomsku, przystąpił już do dalszego zagospodarowania łąk w spółdzielniach produkcyjnych w Konstantynowie i w Bogumilowicach. W pozostałych spółdzielniach produkcyjnych przystąpi się do zagospodarowania łąk w nieco późniejszym terminie.

KRONIKA RADOMSKA

Świat pracy realizuje zobowiązania

Robotnicy Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego z entuzjazmem realizują podjęte zobowiązania na cześć 1 Maja. Z każdym dniem do rady zakładowej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu tych zobowiązań.

Zespół Henryka Wiechy, który zobowiązał się wykonać ponad plan 150 sztuk siedzeń, zobowiązanie swe wykonał całkowicie. Piotr Karol z oddziału apretury również wykonał zobowiązania Majowe w 100 proc. Waclaw Troczyński, który miał wykonać ponad plan 250 sztuk desek oparociowych, wykonał je.

Ob. ob. Jan Babel, Marian Przygoda, Antoni Majewski, Piotr Orzbiński, Kazimierz Kwaryński, zespół Józefa Wróblewskiego, wszyscy z oddziału apretury — podjęte zobowiązania wykonali już w dniu 20 kwietnia t. j. na 10 dni przed terminem.

Kobiety z oddziału stolarni, które postanowiły wykonać w Cynie 1-Majowym dwieście pięćdziesiąt sztuk foteli teatralnych, zobowiązanie swe wykonały w 100 proc. Również robotnicy z Oddziału 2 RZPD w Radomsku wykonują podjęte zobowiązania Majowe w 100 proc. Stanisław Gryzwacz, Bolesław Scipiński, Piotr Tkacz i Stanisław Druciarek. Czyn 1-Majowy zrealizowali w 100 procentach, na 9 dni przed terminem.

Dzięki wykonaniu zobowiązań 1-Majowych w oddziale politur, zaoszczędzono 121 kg. politury, przysparzając zakładowi poważne sumy oszczędności.

Realizacja zobowiązań 1-Majowych w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego dała naszej gospodarce narodowej poważne korzyści. Pracownicy działu księgowości, rozlewni piwa i wtywni wód gazowych Powszechny Spółdzielni Spożywców w Radomsku podjęte zobowiązania w Cynie 1-Majowym wykonali. Dali one oszczędności na sumę zł. 2.800.—

Na uwagę zasługuje zobowiązanie pracowników rozlewni, którzy zo-

bowiązali się oprawić butelki do piwa w ilości 2.000 sztuk i przekroczyli swe zobowiązanie o 500 proc.

Zobowiązanie brygady mistrza murarskiego ob. Edwarda Kusińskiego, na budowie „Famegu” w Radomsku, która w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązała się wykonać kompletnie budynek, przeznaczony na świetlicę, na miesiąc przed zaplanowanym terminem, zostało wykonane.

Podjęte zobowiązania 1-Majowe przez brygadę brukarską MPRB w Radomsku zostały zrealizowane już w dniu 27 kwietnia. 200-metrowy odcinek ulicy 1 Maja w Radomsku został gruntownie przerebobiony i otrzymał, zamiast dotychczasowego bruku, jezdnię z kostki betonowej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Radomsku weźmie masowy udział w obchodach 1-Majowych. Gmachem remizy strażackiej będzie bogato udekorowany sztandarami, transparentami i zielenią, jak również oświetlony większą ilością żarówek. Wszystkie samochody i motopompy przygotowane są do uroczystej defilady.

Powzięte przez członków OSP zobowiązania 1-Majowe wykonano już całkowicie. Polegały one na gruntownym uporządkowaniu taboru, remizy i magazynu, w wyniku czego odwieziono do zbiornicy PZGS 1.250 kg wartościowego złomu metalowego. Prócz tego strażacy zniwelowali i uporządkowali po godzinach pracy obszerny teren ogrodu przy ul. Narutowicza.

Również ZMP-owcy ze Szkoły Ogólnokształcącej w Radomsku, dając dowód swej świadomości politycznej, postanowili dla uczczenia 1 Maja nawiązać kontakt z młodzieżą chłopką. W tym celu urządził oni akademię w Chełmie w pow. radomszczańskim.

Miasto przystraja się na dzień 1 Maja

Prezydium MRN czyni ostatnie przygotowania na terenie miasta, w celu nadania ulicom i placom odświętnego wyglądu na dzień 1 Maja. Kończy się w szybkim tempie porządkowanie skwerów, kwiatników i nowego parku miejskiego. Bielone są krawężniki na ulicach, przeprowadza się radiofonizację placu Komuny Paryskiej i pl. 3 Maja. Ułożono gładką nawierzchnię na ul. 1 Maja, ustawiono balustradę przed gmachem Prezydium MRN, który uzyska również bogatą szatę

dekoracyjną i będzie rzeźbiście oświetlony. Na wszystkich ulicach widnieją liczne transparenty z aktualnymi hasłami. Do ulepszenia miasta przyczyniły się także MHD i PSS, odnawiając i przyozdabiając swe sklepy. Wszystkie szkoły radomszczańskie pomyslowo urządziły dekoracje swych gmachów, uzupełniając je hasłami wyrażającymi solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i propagującymi zbliżający się Plebiscyt Pokoju.

Przygotowania do Plebiscytu Pokoju

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, w związku z mającym się odbyć Plebiscytem Pokoju zwołano naradę przedstawicieli komitetów obrońców pokoju z terenu powiatu.

Jak wynika ze sprawozdań, akcja przygotowania do Plebiscytu Pokoju jest na ukończeniu. Najlepiej przygotowane są gminy Garnek, Radziechowice oraz Żytno.

Na naradzie omówiono plan przeprowadzenia Plebiscytu Pokoju, ustalono kalendarzyk prac oraz powołano odpowiedzialnych członków komitetów za pracę w poszczególnych gminach. Obecni podjęli zo-

bowiązanie dopilnowania, by plebiscyt nasz w Plebiscybie Pokoju znalazł się na czele w województwie.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji masowych, na którym omówiono akcję plebiscytową. Powołano po dwóch prelegentów na każdą gminę. Postanowiono przeprowadzić odprawy z trójkami agitacyjnymi oraz uświadamiać ludność o znaczeniu tak ważnej akcji, jaką jest przeprowadzenie Plebiscytu Pokoju.

M. Nowicki

Wzrasta zaopatrzenie sklepów

W związku z uroczystościami 1-Majowymi i z uwagi na przewidywany w tym czasie znaczny napływ do Radomska ludności z całego powiatu, handel uspołeczniony przygotował zwiększony i urozmaicony asortyment artykułów spożywczych oraz stodyczy. Także sklepy odzieżowe - konfekcyjne i z ubiwalnym zaopatrzyły się w większą, niż zazwyczaj, ilość sezonowych towarów w rozmaitych gatunkach dla ułatwienia ludności pracującej zakupów upominków 1-Majowych. Warsztaty wytwórcze PSS i MHD

oraz Powiatowe Zakłady Mleczarskie wzmożyły produkcję wędlin, pieczywa, napojów chłodzących, masła i lodów, zarówno celem podolania wzrostowi konsumpcji, jak też i dla obsługi bufetów na licznych zabawach ludowych, które odbędą się w dniu Święta Pracy na terenie całego powiatu.

W dniu 1 Maja czynne będą sklepy spożywcze, gospody spółdzielcze, punkty ruchome oraz bufety na placu zbiórki, w godzinach ustalonych przez Wyd. Handlu Prezydium PRN.

Narada członków prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych

W sali posiedzeń Prezydium PRN w Radomsku odbyła się przed kilkoma dniami narada robocza przewodniczących prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych z terenu powiatu radomszczańskiego, przy udziale przedstawicieli miejscowych urzędów i organizacji społecznych.

Przewodniczący miejskich i gminnych rad narodowych złożyli sprawozdania z wykonania podjętych zobowiązań 1 - Majowych. Zobowiązania te zostały w całości wykonane, jak budowy i naprawy gminnych i gromadzkich dróg, zalesienia nieużytków, zorganizowanie nowych spółdzielni produkcyjnych, wykonanie zasiewów wiosennych oraz kontraktacja roślin.

Ponadto złożone zostały sprawozdania z akcji sanitarno - porządkowej, inkasa należności bankowych oraz z przebiegu akcji przemeldowania.

W dyskusji, w której głos zabierało wielu mówców, przebiegała głośnie baka troska o dalsze, należyte przeprowadzenie akcji sanitarno - porządkowej oraz akcji przemeldunkowej.

Jak wynika z przedstawionych sprawozdań, podjęte zobowiązania 1 - Majowe zostały w 100 proc. zrealizowane przez ludność pracującą miasta i powiatu radomszczańskiego.

Centralna Akademia 1-Majowa

W poniedziałek, dnia 30 kwietnia br. o godz. 18 w sali kina „Wolność” przy ul. Narutowicza 8 odbędzie się centralna akademia ku uczczeniu święta klasy robotniczej — 1 Maja. W części oficjalnej wygłosi referat I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Kuras. W drugiej części odbędą się występy artystyczne o bogatym programie.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kobiety Piotrkowa walczą o pokój i Plan 6-letni

Piotrkowska organizacja Ligi Kobiet w ostatnim okresie urosła w wydatnie swe szeregi. Wzrosła także nie tylko ilość członkiń, ale również liczba kół, przede wszystkim w zakładach pracy. W pełni zostało już zrealizowane hasło: w każdej fabryce, przedsiębiorstwie i instytucji — koło Ligi Kobiet. Trzema organizacjami kobiece w Piotrkowie, skupiającymi obecnie blisko 4 i pół tysiąca osób, są robotnice i fakt ten niewątpliwie poważnie zaważył na osiągnięciach całej organizacji.

Sukcesów tych nie uzyskano jednak łatwo. Wymagały one naprawdę wyjątkowej pracy oraz znacznej sprawności organizacyjnej. Przeszczupiliśmy aktywnie kobiece, przy nieobsadzonym etacie instruktorki, praca nastrożcza wiele trudności.

Pierwszą rozległą akcją, przeprowadzoną w tym roku, była zbiórka darów dla dzieci koreańskich. W ostatecznym rezultacie zdołano nagromadzić znaczną ilość odzieży. Jest to w pierwszym rzędzie zasłu-

ga „trójek” Ligi Kobiet, które nie tylko zbierały dary, ale także przy pomocy Zarządu Miejskiego LK uruchomiły specjalny punkt naprawy i przeróbki uzyskanej odzieży. Zarząd Ligi Kobiet zorganizował również kurs szycia, którego uczestniczki sporządziły bieliznę i odzież z materiałów, otrzymanych jako dary dla dzieci koreańskich. W zbiorce darów uczestniczyło 910 kobiet.

Aktywnie kobiece zdały również egzamin w akcji skupu zboża. Niektóre członkinie LK w ciągu całego czasu skupu przebywały w terenie. Inne brały udział w akcji przygotowawczej do skupu, dojeżdżając do poszczególnych gromad w dni wolne od pracy zawodowej. Momentem szczególnie mobilizującym wszystkie kobiety zorganizowane w LK był dzień 8 marca — Dzień Kobiet. W dniu tym 3.900 kobiet, pracujących w Piotrkowie, pełniły Warły Pokoju.

Najistotniejszym dowodem rosnącej aktywności kobiet zrzeszonych w LK jest ich udział w wykonywaniu planów produkcyjnych. Uwidocznili się to przy budowie kombinatu włókienniczego, gdzie palme pierwszeństwa stale dzierżyła brygada kobieca, mobilizująca do walki o przedterminowe wykończenie robót całą załogę. Brygadą tą kierowała tow. Millerowa — aktywistka Ligi Kobiet.

Te sukcesy niewątpliwie przybiorą jeszcze większe rozmiary, gdy Liga Kobiet zwróci baczniejszą uwagę na swe dotychczasowe niedociągnięcia. W pierwszym rzędzie należy położyć większy nacisk na szkolenie ideologiczne, które obejmowało zbyt małą ilość członkiń LK. Trzeba również zainteresować się stosunkowo słabym udziałem kobiet w pracach rad narodowych i organizacji związkowych. W Miejskiej Radzie Narodowej ilość kobiet jest niewspółmiernie niska. Także w organizacjach związkowych przy

zakładach pracy, kobiety są słabo reprezentowane.

Byłoby rzeczą słuszną, by Zarząd Miejski Ligi Kobiet bardziej zawiązał swą działalność z szerokimi rzeszami członkiń. Dotychczas koła zakładowe nie miały ścisłego kontaktu z Zarządzeniem Miejskim LK.

(S)

Miejscą zbiórek w dniu Święta Pracy

Zbiórka członków terenowych podstawowych organizacji partyjnych Północ i Południe odbędzie się w dniu 1 Maja o godzinie 8 rano w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Al. 3 Maja 4.

Członkowie piotrkowskiego Oddziału Związku Emerytów, zbiorą się w dniu 1 Maja przed lokalem biura przy ulicy Al. 3 Maja 21, o godzinie 9, skąd wyruszą na pochód.

Ze sportu

Sukcesy piotrkowskiej „Unii” w boksie

W Oświęcimiu odbyły się w dniach od 20 do 22 bm. indywidualne mistrzostwa bokserskie ZS Unia, w których startowało także pięciu bokserów piotrkowskiej Unii. Trzech z nich walczyło w finale mistrzostw. W wadze piórkowej piotrkowianin Adamczyk zdobył tytuł mistrzowski Zrzeszenia Unia pokonując w eliminacjach Sadowskiego (Pomorze), a w finale wielokrotnego reprezentanta okręgu gdańskiego, Kleina. Nieco gorzej powiodło się w wadze lekkiej Prochowi, który zadowolilić się musiał tytułem wicemistrzowskim, pokonując w eliminacjach Kulińskiego z Krakowa, a ulegając w finale Balcerczykowi z Poznania. W wadze półśredniej mistrzostwo Unii zdobył Maciejczyk.

Ogółem w mistrzostwach Zrzeszenia Sportowego Unia brało udział 78 zawodników. Okręg łódzki reprezentowany był przez 9 bokserów z tego przez pięciu piotrkowian, którzy przyczynili się do zajęcia przez swój

„Włóknarz” - Bełchatów gromi przeciwników

W ostatnim czasie drużyna piłkarska bełchatowskiego „Włókniarza” odniosła szereg zwycięstw w spotkaniach mistrzowskich. Mecze o mistrzostwo II grupy juniorów między juniorami Bełchatowa, a ich kolegami z klubu „Kolejarz” w Piotrkowie, zakończył się zwycięstwem drużyny bełchatowskiej w stosunku 3:0.

Spotkanie mistrzowskie klasy powiatowej przyniosło wysoką wygraną „Włókniarzowi” B, który pokonał „Kolejarza” B z Piotrkowa w stosunku 14:1. Do przerwy 4:1. Wreszcie w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, drużyna kolejarzy z Koluśzek przegrała słomnie z „Włókniarzem” Bełchatów, pozwalając na wbić sobie 11 bramek!

(S)

Bolączki sanatorium we Włodzimierzowie

Sanatorium Przeciwgruźlicze we Włodzimierzowie, posiadające wszelkie warunki na zajęcie przodującego miejsca w województwie, zatrudnia, niestety, tylko kilku-osobowy personel pielęgniarski, obsługujący 65 kuracjuszy, przy czym ani jedna z pielęgniarek nie jest dyplomowaną. Podobno dyr. sanatorium niejednokrotnie interweniował o przydzielenie przynajmniej jednej dyplomowanej pielęgniarki. Jednak można było uzyskać to znacznie prościej, wysyłając kolejno po jednej z zatrudnionych już pielęgniarek na kurs szkoleniowy.

Akcja odczytowa na wsi

Towarzystwo Wiedzy Powszechny w Łodzi organizuje na terenie powiatu piotrkowskiego odczyty, których celem jest upowszechnienie wiedzy kulturalno-oświatowej wśród szerokiej mas społecznej.

Ostatnio w spółdzielni produkcyjnej w Wadlewie został wygłoszony odczyt pt. „Książki Ściegienny”. W gromadzie Grocholice odbył się odczyt na temat „Człowiek i pogoda”, jak również odczyty: w Bełchatowie pt. „Wielka rodzina republik radzieckich” oraz w Piotrkowie pt. „Mendelejew, twórca naukowych podstaw chemii”.

Odczyty te zgromadziły wielu robotników, chłopów i młodzieży.

(B)

W przededniu 1 Maja

We wszystkich zakładach pracy, szkołach, instytucjach, organizacjach społecznych w Piotrkowie, w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, w placówkach handlu uspołecznionego — na wsi i w mieście prowadzone są wyjątkowo przygotowania do obchodu 1 Maja. Wszystkie świetlice przyozdabiają się zielenią, flagami, portretami przywódców międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, podobiznami przodowników pracy zawodowej i społecznej, makietami Planu 6-let-

niego. Wszędzie panuje już atmosfera uroczysta i odświętna.

W PBP Nr 22, przygotowuje się transparenty z hasłami 1-Majowymi. Jedne z nich znajdują się na terenie budowy, inne będzie niosła załoga robotnicza w czasie pochodu. Na samochodzie urządzona jest, jako dekoracja podczas manifestacyjnego pochodu, prowizoryczna budowa, która przedstawiać będzie przebieg robót.

Sklepy MHD już przyozdabiają swe wystawy. Punkty sprzedaży PSS „Praca” lśnią czystością i zostały pięknie przystrojone wewnątrz i na zewnątrz. Wszystkie sklepy w powiecie również są pomyslowo udekorowane.

Sala Kilińskiego, gdzie odbędzie się centralna akademia powiatowa, przybierze szczególnie odświętne wygląd.

Na budynku Hali Tarkowej, w której mieści się Powszechny Dom Towarowy, widnieją już ogromny napis „1 Maja”. Dworzec kolejowy przygotował już wszystkie motywy dekoracyjne.

Czyn młodzieży z Rozpry

Młodzież, uczęszczająca do szkoły podstawowej w Rozprze, zrealizowała na kilka dni przed terminem dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązania. Uczniowie i uczennice zalesili wszystkie nieużytki, znajdujące się w gromadzie Ignaców. Posadzono tam ponad 12.000 sztuk drzewek.

Na terenie osady Rozprza dzieci w ciągu dwóch dni posadziły 80 drzewek i 220 krzewów. Ponadto młodzież szkolna zebrała 3.820 kg złomu, 1.280 butelek, 358 kg makulatury oraz 290 kg szmat. Pieniądże, uzyskane ze sprzedaży odpadków w kwocie 900 zł, przeznaczono na zakup sprzętu sportowego. Za przeprowadzoną zbiórkę złomu szkoła podstawowa w Rozprze ma otrzymać dyplom uznania od Centrali Złomu w Katowicach.

(B)

400-osobowy chór międzyszkolny

W Piotrkowie jeszcze ciągle odczuwa się brak rozrywek kulturalnych. Odwiedzają co prawda nasze miasto ekipy artystyczne „Artosu”, przyjeżdża od czasu do czasu — niestety coraz rzadziej — zespół częstochowski teatr.

Tego wszystkiego jest jednak stanowczo za mało: jeden czy dwa występy w ciągu miesiąca nie są w stanie zaspokoić potrzeb mieszkańców Piotrkowa. Dlatego z radością należy powitać inicjatywę zorganizowania wielkiego 400-osobowego chóru młodzieżowego. Chór ten — którego organizacją zajął się prof. Strucki — składać się będzie z ucz-

niów i uczennic Liceum im. Bolesława Chrobrego, Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej i Liceum Pedagogicznego.

W auli Liceum im. Bolesława Chrobrego odbyła się już próba generalna wszystkich głosów. Publiczny chór wystąpi po raz pierwszy w dniu 1 Maja.

Repertuar składa się z pieśni na temat walki o pokój i Plan 6-letni. Nowy chór międzyszkolny w Piotrkowie stanie się poważną instytucją kulturalną na terenie nie tylko naszego miasta i powiatu, ale całego województwa łódzkiego.

Zygmunt Rondz

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO bilet kolejowy roczny, Nr. 1195021, na nazwisko Kopka Józef, Gościmowice. 73

Czy jesteś członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza?

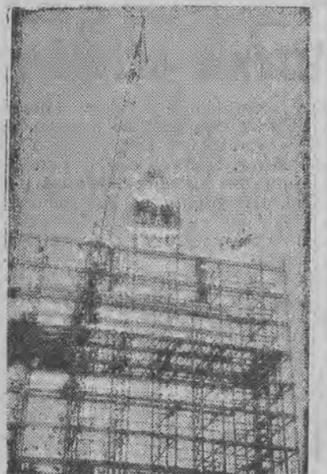
W promieniach wiosennego słońca

W ośniewającym blasku promieni słonecznych nad ulicami naszego miasta powiewają tysiące flag, czerwonych, białoczerwonych i niebieskich proporców. Przykuwają wzrok olbrzymie transparenty. Okna wystawowe mienią się barwami pomysłowych dekoracji. Wszędzie widnieją hasła „1 Maj — to święto ludzi pracy”.

Gmachy instytucji oraz fabryk przybrały już odświętną szatę. Białe gołębie na tle okazałych draperii symbolizują wolę narodu polskiego, wolę utrwalenia pokoju.

W dniu wolnym od pracy tłumy mieszkańców Łodzi wyległy na ulice, aby podcaż niedzielnej przechadzki obejrzeć udekorowane już gmachy i witriny sklepów, podziwiać prace strażaków, montujących dekoracje na budynkach fabrycznych oraz gmachach reprezentacyjnych miasta. Wiosna jest w pełni. Słońce przypręka, drzewa pokrywa świeża, soczysta zieleń. Nastroj odświętny, przedwiosnowy.

Ulice rozbrzmiewają muzyką, nadawana przez megafony. Między śpiewającymi tu i tam miga czerwony krawat ZMP-owców lub czerwona kokardka, przypięta do ubrania robotnika.



Gromadki przechodniów, podziwiając dekoracje, dzielą się wrażeniami. Informują tych, którzy nie zdążyli jeszcze dotrzeć do wszystkich punktów miasta. „Na Placu Wolności stawiają maszt”. „Na wieżowcu zawieszono gwiazdę”. „Plac Zwycięstwa będzie gotów — postawiono już trybunę”.

Na Placu Komuny Paryskiej widać ożywiony ruch. Łodzianie spieszą obejrzeć dekoracje gmachu Komitetu Łódzkiego PZPR. Wiadomość o tym, że jest to jeden z najpiękniej przyozdobionych budynków w Łodzi, lotem błyskawicy rozszedła się po mieście. Dekoracja to zaiste imponująca. Gmach tonie w czerwieni. Frontem zdobią wielkie portrety przywódców partii komunistycznej i robotniczych. Całość jest pełna harmonii i powagi.

Plac Zwycięstwa przyciąga niezliczone tłumy. Każdy chce, na własne oczy obejrzeć ten wspaniały urządzonej plac ludowych zgromadzeń. Płyty założono, zbudowano trybunę. Obecnie wykonywane są tylko ostatnie drobne roboty. Śmiało przemierzają cały plac, wchodzą na trybunę, podziwiają.

Wczoraj od wczesnych godzin rannych ekipy młodzieżowe oczyszczają plac, ładowały gruz na wozy. W godzinach południowych uczennice VII Liceum Państwowego stanęły tu

do pracy, zamiatając całą jego powierzchnię i zalewając betonem szpary między ułożonymi płytami. Roboty idzie sprawnie. Wydajność pracy doskonała.

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego postanowiła wykończyć przebudowę Placu Zwycięstwa na dzień 1 Maja i przyrzeczenia dotrzymała. Te ofiarność załogi komentują grupki przechodniów, przyglądających się ostatniej fazie roboty. „Ale wzięli tempo” — „bo też i pracowali dzień i noc” — dodaje ktoś z boku. Młody mężczyzna odświętnie ubrany, dorzuca: — Niechby ci z „Bibisi” zobaczyli, jak się u nas pracuje. To już nie „amerykańskie”, ale „polskie” tempo roboty!

Dumna jest ze swego sukcesu załoga MPD, dumna jest z ich pracy robotniczej Łódź.

W Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi orkiestra kończy próby do akademii 1-Majowych, w których będą brały udział zespoły z Młodzieżowego Domu Kultury.

Na dachu ob. Horodecki zrzęcają przymocowuje wielkie flagi, które mają zdobić gmach MDK. — Uważaj, bo spadniesz — woła ob. Grabarczyk. — A ty szybciej układaj litery. Jest wiele śmiechu i radości. Szybko i sprawnie ob. ob. Kłoss i Grabarczyk układają litery. Utworzą one tekst kilku historycznych wypowiedzi tow. Stalina o pokoju.

Na ul. Łąkowej drzewa zieleńią się delikatną koronką młodych liści. Czerwienią odbijają się transparenty i dekoracje 1-Majowe na budynkach fabrycznych — Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dymitrija Kościuszki. Ulica tchnie radością o-

chotą. Fabryka rozbrzmiewa dziś nie tylko łoskotem maszyn — daleko niebie wiosenny wiatr melodie, nadawane przez fabryczny radiowęzeł. Widać, że zbliża się święto, radosne, majowe święto ludzi pracy. Płyną melodie pieśni rewolucyjnych, piosenki ludowe i młodzieżowe, melodie pieśni bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego. A w przerwach między jedną płytą a drugą, speaker fabrycznego radiowęzła ogłasza komunikaty o wykonanych zobowiązaniach 1-Majowych, o programie uroczystości Święta Pracy. Fabryka żyje nadchodzącym świętem.

— Wszyscy pracujemy obojętnie, aby święto nasze wypadło jak najbardziej imponująco — mówi ob. Mateusz Krzyżanowski, zatrudniony przy dekorowaniu Placu Wolności, gdzie ustawia się 30-metrowy maszt. Zostanie umieszczone na nim z 4 stron

słowo „P o k ó j” oraz portrety przywódców klasy robotniczej. Na szczycie powiewać będzie czerwona flaga. — Każdy pragnie dać swój wkład do Czynu 1-Majowego — oświadcza z uśmiechem Stanisław Moskwa, motornicz tramwaju Nr. 63. — Naszym wkładem będzie wzorowe spełnienie służby w godzinach rannych w dniu 1 Maja, aby manifestanci na czas mogli dojechać do miejsc swej zbiórki.

W promieniach słońca na tle błękitu nieba jaskrawo odcina się czerwień majestatycznie powiewających flag. „Przykład ZSRR, Przyjaźń ZSRR, Pomoc ZSRR — oto podstawy naszych zwycięstw” widnieje olbrzymim napisem na udekorowanej czerwieńią fasadzie kilkupiętrowego budynku ZPB im. Dzierżyńskiego. Uwagę licznych przechodniów zwraca umieszczona pod napisem duża makietka trasy W-Z w Warszawie.

Na ulicach panuje już nastrój odświętny. Tłumy spacerują ulicą Piotrkowską, na Placu Reymonta, na ul. Rzgowskiej, a liczne grupki zatrzymują się przed estetycznie i pomysłowo udekorowanymi wystawami sklepów, budynkami fabryk i instytucji.



Przechodnie kierują ciekawym wzrokiem na pięknie przyozdobiony fronton gmachu Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej. Las czerwonych chorągiewek, nad tym znak ZMP, a niżej, na tle czerwieni — ogromny obraz, przedstawiający młodzież światła w walce o pokój.

Grupa 6 uczniów z zapalem pracuje przy ostatnich przygotowaniach dekoracji 1-Majowych internatu Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

— Pragniemy, aby nasz internat został najpiękniej przystrojony — z uśmiechem mówi Antoni Sierocki. — Musimy tak pracować, abyśmy mogli tego dopiąć.

Z dala widnieje wielka makietka radiostacji z nazwą „Pokój” — to dekoratory Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg tak pomysłowo udekorowali fronton budynku. Radiostacja ta w rzeczywistości jest reżisjerią oświetlenia i przyciąga wzrok wszystkich przechodniów.

W dzielnicy południowej miasta straż pożarna kończy dekorowanie zakładów pracy.

Z głośników rozlega się głos — „Zobowiązania wykonałmy z nadwyżką. Budujemy Polskę coraz silniejszą, coraz bogatszą”.

Na jednym z domów mieszkalnych przy ul. Stalina chłopcy, wspierając się na wysoka żelazną bramę umocowują tu sztandary.

Brama tkalni żakardowej im. Stalina przetrwała wiele okresów walk klasy robotniczej Łodzi. Dziś opasana jest transparentem i hasłem „Imię Stalina wiąże się nierozdzielnie z dwukrotnym wyzwoleniem narodu polskiego”.

Zatknięty wysoko sztandar łopocze zwycięsko.

— „Inaczej to było kilkanaście lat temu przed 1 Maja” — wspomina ob. Kubiak, tkacz z ZPB im. Dzierżyńskiego. — Pracowałem wówczas u „Sztajnera”, a do obchodu naszego święta, to musieliśmy przygotować się w wielkiej tajemnicy, aby o tym nie dowiedział się fabrykant, czy majster. Za udział w pochodzie groziło wydalenie z pracy i... bezrobocie. Mimo tego corocznie w dniu 1 Maja rzucaliśmy pracę i braliśmy udział w pochodzie. Te czasy minęły bezpowrotnie — dorzuca z ulgą ob. Kubiak. Dzisiaj to sobie siedzę wygodnie w parku, na który przed wojną przez 8 lat spoglądałem tylko przez okna fabryki. Wówczas występ był tu surowo wzbroniony, bo przecież park stanowił własność fabrykanta. A dzisiaj, popatrzyć, ile tu ludzi odпочywa sobie na świeżym powietrzu, i raduje oczy wiosenną zieleńią.

Robotnicy, którzy w roku 1861 rozbijali maszyny w tkalni scheiblerowskiej na Kweli, nie rozumieli jeszcze, że wrogiem ich jest nie warsztat mechaniczny, lecz jego właściciel. Był to życiowy bunt, odruch rozpaczy, podobny w swym działaniu do wezbranej rzeki, która niszczy na swojej drodze to, co łatwiej poddaje się zniszczeniu. Nikt jeszcze wtedy nie zastanawiał się nad znaczeniem masy robotniczej jako aktywnej siły społecznej. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych powstają w Łodzi pierwsze kółka robotnicze.

Są jeszcze nieuchwytne i nie wychodzą z podziemia, ale dają początek powolnej, lecz wytrwałej pracy nad uświadomieniem klasowemu robotnika. Dwukrotny pogrom „Proletariatu” dziesiątkuje je i głębiej zapędza w podziemie. W roku pierwszego obchodu święta robotniczego Łódź milczy. Dopiero rok 1891 podnosi pierwsze głosy protestu. Wyrazem ich były zajęcia na terenie fabryki Poznańskiego, które przyniosły robotnikom pewne, nieznamy zresztą, podwyżki płac i zmiany na lepsze w traktowaniu ich samych i ich pracy. Okazało się, że polepszenia warunków pracy i bytu nie należało wycykiwać pokornie, lecz żądać. Lekcja ta była najlepszą propagandą, trafiającą do przekonania każdego tkaczowi, każdej prządce, a nawet każdemu nieletniemu robotnikowi, który — w przepisowych dla „nieletnich” — przerwach pracy zabawiał się w kacie hali fabrycznej grą w orla i rzekę.

W tym samym 1891 r. przyjechał do Łodzi Julian Marchlewski i stanął do pracy w charakterze majstra w farbiarni Poznańskiego. Fabryka Poznańskiego była prowadzona niedbale, wyposażona najgorzej.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

IV Międzynarodowy Wyścig Pokoju

Dziś rozpoczyna walkę na trasie Praga — Warszawa czołowi kolarze dwunastu państw europejskich

Dziś rozpoczyna się w Pradze IV Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”, noszący dumną nazwę Wyścigu Pokoju.

Impreza ta, będąca największą imprezą kolarską Europy — jak oświadczył w 1949 roku kolarze francuscy, reprezentujący robotniczy sport francuski (FSGT) — posiada cechy niespotykane w żadnym z wielkich wyścigów kolarskich państw kapitalistycznych. Wyścig „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu” nie goni za sensacją, nie jest jednym ze źródeł wysokich zarobków menażerów i fabrykantów rowerowych, a jest przede wszystkim wspaniałą manifestacją wielkiej siły i przemości sportu krajów demokracji ludowej.

Dziś na starcie w Pradze staje do walki 12 zespołów, a mianowicie: Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii, N.R.D., Włoch, Francji (FSGT), Polonii Francuskiej, Bułgarii, Finlandii, Triestu i Danii.

Skład naszej ekipy jest już wszystkim znany. Naszych barw państwowych bronią w tym roku: Wójcik, Wrzesiński, Klabiski, Hadasiak, Pietraszewski i Kapiak. Czechosłowacy wystawiają: Veselyego, Ruzickę, Svobodu, Szrameka, Knezourka i Perica.

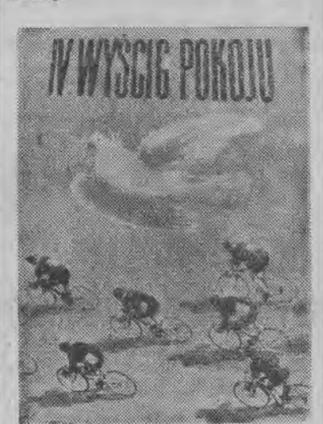
Przejdźmy teraz do innych drużyn. W drużynie Węgier jadą: Oetovos, Vida, Sere, Kertes, Kis-Dala i Kiss. Z drużyny rumuńskiej w pierwszym rzędzie wymienić należy doskonałego Niculescu, Norhadiana i Sandru.

W Wyścigu Pokoju startuje w tym roku po raz drugi drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która, jako reprezentacja sportowa postępowych sił narodu niemieckiego, wszyscy uczestnicy wyścigu witają z szczerą sympatią. Skład ekipy NRD wygląda następująco: Fensl, Bolte, Weber (Chemnitz), Gleining (Berlin), Meister (Lipsk), Winter (Mitelwalde), Gaede (Magdeburg), i Trefflich (Weimar).

Z powyższego zespołu w zeszo-

rocznym wyścigu brał udział tylko dwóch kolarzy: Meister i Gaede. Z robotniczej ekipy Wioch żaden z jej uczestników nie startował jeszcze na naszych szosach. Gori, Grimaldi, Cuppko, Bovina, Tomezzani i Paradini są nam więc zupełnie nieznani.

Polska ekipa z Francji przybyła do Pragi w składzie niekompletnym. Przyjechało tylko 5 kolarzy, a mianowicie: bracia Klabiński, Bronisław i Feliks, Gnoiński, Górczycki i Wesolý.



W reprezentacji FSGT startują w tym roku zupełnie nowi kolarze, a mianowicie: Calliot (Paryż), Diendegard (Rouen), Hoceart (Lille), La bue (Paryż), Meunier (Dijon) i Pierre (Marsylia).

Barw Bułgarii bronić będą: Dimnow, Peskow, Konstantinow, Dinew, Tristev i Iwanow. Bułgarzy w tym roku są o wiele lepiej przygotowani do wyścigu i według przepowiedni niektórych znawców kolarstwa w tym roku mogą odegrać w nim, obok Rumunów, poważną rolę. Wśród kolarzy TUL (robotniczego sportu Finlandii) znajduje się 4 zawodników, którzy już brali udział w poprzednich Wyścigach Po-

koju. Są nimi: Makila, Kasslin, Punkenin i Niemi. Po raz pierwszy zaś startują: 26 - letni robotnik z Helsinek — Arenius oraz 24-letni robotnik, również z Helsinek — Kaenaho.

Kierownik drużyny fińskiej, Paavo Alita, po przyjeździe do Pragi oświadczył:

— Uważamy Wyścig Praga — Warszawa za wielką pokojową manifestację sportowców, którzy dołożą swych sił dla obrony światowego pokoju. Nie mamy ambicji odegrania w wyścigu decydującej roli, ale chcemy, ażeby nasz udział w nim przyczynił się do wzmocnienia przyjaźni wszystkich milujących pokój sportowców.

Ostatnimi zespołami, jakie zgłosiły się do wyścigu, są drużyny Triestu i Danii. W barwach Triestu jadą: Zanolla, Donadel, Sotti, Spinelli, Rebola i Borzon. W zeszo-

rocznym wyścigu brał udział tylko Donadel. Ekipa duńska składa się z następujących zawodników: Jaergensena, Jensena, Braechena, Oestergaarda, Hansena i Andersena.

Dzisiejszy etap, będący właściwie jakby próbnym „galopem” kolarzy przed wyruszeniem do Warszawy (dzisiejszy etap prowadzi dookoła Pragi), rozpocznie się o godzinie 11.30 sprzed zakładów przemysłowych „Tatra” w Pradze, których załoga wykonała w 130 procentach zobowiązanie 1 - Majowe i zajęła pierwsze miejsce we współzawodnicztwie w okręgu praskim. Jak donoszą z Pragi kolarze nasi z trasą tego etapu zapoznaliśmy się we wtorek i jakkolwiek jest ona urozmaicona licznymi wzniesieniami — obłopy nasi czuli się na niej dobrze. Jak pojedzie im się dzisiaj, przekonamy się już za kilkanaście godzin...

(kr)

„Włókniarz” — „Górnik” (Wałbrzych) 3:2 (2:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy „Włókniarzem” a drugoligowym „Górnikiem” z Wałbrzysza zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:0).

Łodzianie wystąpili z nową linią ataku: Hogendorf, Bomba (były zawodnik miejscowej Spójni), Koźmiński, Gustowski oraz Zygmuncik. Najlepiej spisał się wczoraj Zygmuncik, dużo życia wniósł Bomba, idąc odważnie na piłkę. Koźmiński popełnił, jak zwykle, kilka błędów.

Gra stała na średnim poziomie i do ciekawych nie należała. Prowadzenie dla łodzian uzyskał Gustowski w 27 minucie. W 30 min. Zygmuncik strzelił ładną bramkę z woleja. Po zmianie stron zamiast Hogendorfa grał Paceś, a Millera zastąpił Bassi. W 11 minucie rzut karny za faul Barana wykorzystał Słoty. W 35 minucie padła samobójcza bramka dla gości. Winowajcą jej był Małcki. Końcowy wynik meczu ustalił Ignaczak, zdobywając dla „Górnika”

drugą bramkę. Sędziował ob. Andrzejak. Widzów około 5 tysięcy.

Klasa wojewódzka

Wojewódzka klasa piłkarska zakończyła pierwszą kolejną spotkań. W grupie miejskiej uzyskano następujące wyniki:

„Budowlani” po dobrej grze rozprawił się gładko ze „Spójnią” 4:0 (2:0). Bramki strzelili: Urbański 2 oraz Mirowski i Cich po 1. Sędzia Pogodziński. „Widzew” I B zasilony jedynie Koperą i po przerwie Rózyckim wygrał z „Gwardią” 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Fornalczyk 2 i Doryń. Sędziował Stepien. „Włókniarz” I B zasilony Styczynskim, pokonał „Ognio” 3:2 (1:2). Bramki uzyskali dla włókniarzy: Kozłowski 2 i Stankowski, a dla pokonanych Kluka i Szydłisz. „Ognisko” uległo „Kolejarzowi” 1:2 (1:2).

Wśród turkoczących warsztatów wyrósł tużin piwiarni, w których poważna cisza przetrwała z rozgwaz padające: „Keller, bitte noch ein Bier”, lub po prostu: „Bitte ein Bier”. Ale już wówczas czeladnik i prządka w warsztacie, a dziewczyna do posług w domu rekrutowali się z okolicznych wsi, zrujnowanych pod rządami panów obszarników. Uciekający ze wsi do maszyn chłop stanowiąc tanią siłę roboczą. Uwłaszczenie, zamieniwszy jarmaz pańszczyzny na jarmaz niewoli ekonomicznej, wyrzuciło na rynek pracy, nowe rzesze robotników, łatwo godzących się na każde warunki. Robotnik ten, traktowany na równi ze zwierzętami domowymi, przeżywał jeszcze okres patriarchalnego niewolnictwa. Tanią siłę roboczą stanowiła trzęsica przyczynę szybkiego wzrostu przemysłu łódzkiego.

W roku 1850 zniesiona została granica celna między Królestwem a Rosją. Przed młodym przemysłem łódzkim otworzyły się szerokie możliwości zbytu jego wyrobów. Odtąd rośnie on jak siano na drożdżach, w kuchni najstarszego cukiernika Łodzi, taty Sellina. Obraz spokojnego życia mieszczańskiego, z jego groteskowymi postaciami majstrów ubranych w krzakiaste kamizelki i białe skarpetki, z sielankowymi wnętrzami rodzinnych domków, zaczyna się zmieniać pod naporem wewnętrznych procesów związanych z wybuchającym rozwojem kapitalizmu.

Pionierem wielkiego przemysłu w Łodzi stał się Karol Scheibler. Był to przedsiębiorca o ogromnych aspiracjach, który pierwszy dźwignął łódzki przemysł bawełniany na poziom produkcji kapitalistycznej. Całą Łódź miał wtedy w jednej kieszeni swej aksamitnej kamizelki, którą wywiózł z rodzinnej Nadrenii. Ręka jego sięgnęła aż po rynki południowej Rosji, Turkiestanu, Mongolii, Władywostoku i Chin. O bogactwach scheiblerowskich opowiadano legendy. W roku 1881, kiedy to podczas obchodu jednej ze swoich fabryk nagle zmarł na zwojach materiałów, był naczelnym dyrektorem towarzystwa akcyjnego z kapitałem zakładowym 9 milionów rubli. Za te pieniądze mógłby jeszcze przez sto lat codziennie — a robił to tylko w święta — upijać swych wzorowych strażaków najlep-

LEON GOMOLICKI 3
STRAJK

szym piwem Kulmbrachskim, jeżeli przyjąć, że strażak jego mógł wypić na jednym posiedzeniu pięć litrów piwa. Mleko zaś kosztowało sto razy taniej — 9 kopiejek za kwartę warszawską — i było niedostępne dla dzieci robotników. Robotnik pracował na równi z koniem tragarza, odżywał się zaś jak bezpański pies, który za znalezioną w błocie skorupkę chleba dostaje od przechodnia szturcańca. Krew i pot, wyciskane z robotników, zamieniały się w kieszeni fabrykanta w złoto, którego wartość on zwiększał w dwójnasób, prowadząc handel i operacje bankowe. Scheiblerowi i innym wystającym obok niego karłowatym scheiblerom, nie zależało oczywiście na złym lub dobrym charakterze ich niewolników. Bogatsi wśród nich gotowi byli nawet o czasu do czasu rzucić swoim robotnikom symboliczną ogryzioną kość z pańskiego stołu. Tak na przykład Karol Scheibler-syn chełpił się tym, że jego robotnicy w swoich nędznych placach są zrównani z robotnikami warszawskimi, a więc inaczej niż robotnicy innych przedsiębiorstw, których właściciele w Łodzi, często pozbawionej dostaw produktów pierwszej potrzeby, wzorowali się na słynnej z wyzysku kapitalistycznego Częstochowie. Najniebezpieczniejszy spośród konkurentów firmy Scheiblera, fabrykant Poznański, znany ze swego sknerstwa i wyzysku, również świadczył „dobrodziejstwa” robotnikom, fundując nową posiadkę w kościele, choć sam nie był katolikiem. Wyczerpany, wyniszczony robotnik, odżywiający się suchymi kartoflami, pracował po 16 godzin dziennie, toteż często padał ze zmęczenia i głodu. Powodowało to liczne wypadki podczas pracy.

Starcie stawało się coraz bardziej nieuniknione, zwłaszcza, że fabrykant nie doceniał znaczenia nowej siły, którą wielki przemysł powoływał do życia.



Są jeszcze nieuchwytne i nie wychodzą z podziemia, ale dają początek powolnej, lecz wytrwałej pracy nad uświadomieniem klasowemu robotnika. Dwukrotny pogrom „Proletariatu” dziesiątkuje je i głębiej zapędza w podziemie. W roku pierwszego obchodu święta robotniczego Łódź milczy. Dopiero rok 1891 podnosi pierwsze głosy protestu. Wyrazem ich były zajęcia na terenie fabryki Poznańskiego, które przyniosły robotnikom pewne, nieznamy zresztą, podwyżki płac i zmiany na lepsze w traktowaniu ich samych i ich pracy. Okazało się, że polepszenia warunków pracy i bytu nie należało wycykiwać pokornie, lecz żądać. Lekcja ta była najlepszą propagandą, trafiającą do przekonania każdego tkaczowi, każdej prządce, a nawet każdemu nieletniemu robotnikowi, który — w przepisowych dla „nieletnich” — przerwach pracy zabawiał się w kacie hali fabrycznej grą w orla i rzekę.